Nr 93. Dnia 26 Kwietnia Środa. Dnia 14 (26) Kwietnia 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 96; oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Marcelina i Kleta.
Jutro: S. Teofila Biskupa.
Piątek: S. Witalisa Męczennika.
Sobota: S Piotra Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 42.
Zachód „ „ 7 „ 14.

Długość dnia godzin 14 minut 32.
Przybyło „ „ 7 „ 17.

Niedziela: S Katarzyny Seneńskiej.
Poniedziałek: SS. Filipa i Jakóba Apostoł.
Wtorek: SS. Atanazego B. W. i Zygmunta.
Sroda: Znalezienie S. Krzyża i Aleksandra.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawa." PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym, jako w dzień Ś-go Marka Ewangelisty, o godzinie 10 tej rano odbyły się przy najpiękniejszej pogodzie, doroczne processje w następującym porządku:

z kościoła katedralnego Ś-go Jana do kościoła Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej; — z kościoła Ś-go Krzyża do kościoła Opieki Ś-go Józefa wprost ulicy Królewskiej; — z kościoła Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej do kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie; — z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście do kościoła Ś-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej; — z kościoła Ś go Aleksandra przy placu Trzech Krzyży do kościoła Ś-tej Trójcy na Solcu, i z kościoła Loretańskiego na Pradze, do znajdującego się tamże w pobliżu Krzyża.

W czasie tych procesji śpiewano litanje i zanoszono modły do Pana Zastępów o dobre urodzaje i odwrócenie wszelkich zaraźliwych chorób.

— W dniu wczorajszym także odbyła się w kościele Ś go Franciszka Serafickiego trzecia z rzędu Nowenna do Ś go Antoniego uroczystą Wotywą z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem, które głosił JX. Walichnowski, wikarjusz kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście.

— Pojutrze przypada doroczna uroczystość *Ś-go Witalisa Męczennika*, która obchodzoną będzie Odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami w kościele Ś-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra, do Policji Wykonaw. za NNr 98 i 100 wydanych, zamieszczono*: Z powodu nastąpienia dogodnej dla robót pory, polecam Komissarzom ucząstkowym, dopełnić szczegółową i ścisłą rewizję, wszystkich hoteli i zajazdów i tak zwanych noclegów: pod względem utrzymywanego w takowych porządku, czystości numerów, pościeli i wszystkiego tego co jest przedmiotem koniecznej wygody, dla przyjeżdżających osób dostrzeżone nieporządki lub niedostatki, zalecić właścicielom tych zakładów, usunąć i doprowadzić wszystko do należytego stanu, wyznaczywszy do wykonania tego, odpowiedni termin, po upływie którego sprawdzić o ile wskazane nieporządki usunięte zostały i o tem co się okaże, donieść mnie szczegółowo do dnia 1 (13) czerwca r. b., przez 2 gą Rozporządzającą Część powierzonej mnie Kancellarji. (G. P.)

Wiadomości miejscowe.

= Jeden z najznakomitszych poetów francuzkich Alfred de Musset powiedział, że muza nigdy przedmiotem wiązać się nie powinna. „Au caprice de la plume", *na wolę pióra*, to ma być według niego hasło poety.

Hasło to dość niebezpieczne, zwłaszcza jeżeli mniej potężny przyswoi je sobie talent. Prowadzi ono często na bezdroża. Myśl się uśmiechnie, chociażby fałszywa nawet, chociażby błąd był jej celem, a sofizmat usprawiedliwieniem i dalejże wcielać ją w poemat, w powiastkę, w dramacik.

Tak się stało z Franciszkiem Coppée poetą dziennych wrażeń. Przedstawiły mu się dwie miłoście, prawa i nieprawa, zgruppowane przy łożu śmierci człowieka, po którym już tylko wspomnienie zostało:

To co życie uświęca i to czem świat gardzi,
Która więcej miłuje, która boli bardziej....
Tę szatan rozdmuchiwał, a tę Bóg podeprze....
Ty kochasz i ja kocham.... więc obieśmy lepsze.

Taki jest sens moralny dramaciku pod tytułem: „Dwie boleści", przedstawionego w dniu wczorajszym na scenie Teatru Rozmaitości w przekładzie p. Feliksa Schobera.

W życiu dla ludzi czynu często cel usprawiedliwia środki, u poetów widocznie na odwrót środki pragną cel opromienić. Tak się stało z „Dwiema boleściami". Jeżeli nagromadzona tam poetyczna djalektyka pragnie zatrzeć winę stawiając ją na równi z ofiarą, to autorowi zdawać się może, iż w części chociaż cel swój osiągnął. Niech mu więc lekką będzie ta winna czy niewinna intencja skrzywionej drogi życia.

Może pod temi złotodźwięcznemi okresami prywata leży, może natchnieniem poetycznem kierowała chęć usprawiedliwienia w oczach własnych kobiety, która w błąd popadła. Bo i to się zdarza. Czegóż to bowiem ci poeci nie pozwalają sobie?

Jeżeli jednak choćby do przeprowadzenia życiowego sofizmatu zdarzy się dramato-pisarzowi natrafić na takie dwie artystki, jak panie Modrzejewska i Rakiewiczowa, to może śmiało powiedzieć, że sprawa jego z góry jest już wygraną. Dwie te czarodziejki potrafią od razu słuchaczów przeciągnąć na swoją stronę, bo któż zdoła rozumować, kiedy wrażenie sercem owładnie. Piękne bo to piękne, ślicznie bo ślicznie wypowiedziane. Panu Schoberowi, którego publiczność w zastępstwie Coppée'go wywołała, musiało się słodko na sercu robić, kiedy słyszał swój wiersz w tak harmonijnych rozlegający się dźwiękach.

Pokój zmarłego był bardzo dobrze urządzony, widocznie nowy reżyser zamierza w porządku gospodarstwo sceniczne utrzymywać. Należy mu za to dobra nota, bo te drobne na pozór akcessorja, mają swoje znaczenie, ważniejsze niżby kto mógł nawet przypuszczać.

= Dowiadujemy się, że z inicjatywy Radców Towarzystwa Kredytowego Dyrekcji Szczegółowej Piotrkowskiej pp. Potkańskiego Witolda i Chrzanowskiego Stanisława, przez wielu ziemian obecnych na wyborach w Piotrkowie zostały wystosowane podania do Banku Polskiego o przedłużenie terminów spłaty wekslów do 9 miesięcy, ze względu na odrębne stanowisko jakie rolnicy zajmują, w stosunku do handlujących i przemysłowców.

= W skład piątkowego koncertu pani Anetty Essipoff odbyć się mającego na dochód Towarzystwa wsparcia artystów muzycznych ich wdów i sierot wchodzą między innemi: Koncert (G—dur) Beethovena, dwa numera z „Kraisteriany, kilka kompozycji Bacha tańce i fantazja węgierska Liszta. Dowództwo orkiestry objął Aleksander Zarzycki. Cel Koncertu jest tak szlachetny i sam za siebie tak wymownie przemawia, iż słowa zachęty napróżnoby tylko były rzucane. Publiczność warszawska pośpieszy niezawodnie z pomocą biednym sztuki kapłanom.

= Komisja konkursowa szczerze bierze się do pracy. A zadanie to nie lada przeczytać tyle komedji i zdać z nich sprawę. Spodziewać się należy, iż za jaki miesiąc dowiemy się o rezultacie. Znajduje się tam podobno parę sztuk które mogą uczynić zaszczyt konkursowi.

= Dowiadujemy się, że p. Kazimierz Zalewski pisze nową komedję p. t. „Złe ziarno." Komedja ta jest już podobno na ukończeniu. Ma to być podobno wykazany owoc złego zasiewu który z rodziców na dzieci idzie. Myśl bardzo dobra, na dobie dzisiaj, i wdzięcznie mieścić się może w ramy komedji.

= Celem zabezpieczenia przechodniów od kurzu i spadających gruzów, Władza poleciła, aby murujące się lub rozwalane domy, otaczane były parkanem; nie pamiętamy jednak czy wysokość takowego została oznaczoną. Wówczas gdy parkany w tym celu wznoszone w wielkich miastach zagranicznych równają się wysokością średnim domom naszym, u nas rzadko dochodzą 4ch łokci. Następstwa powyższej taktyki odczuwamy obecnie przechodząc codziennie obok wielu rozpoczętych budowli. Jesteśmy przekonani, że wydatek poniesiony przez właścicieli na podwyższenie parkanu, nie naraziłby takowych na znaczną stratę, a zdrowiu i wygodzie publicznej, znakomitą oddałby przysługę.

= Znaną już u nas „Aidę" Verdi'ego przedstawiono kilka dni temu w Paryżu w teatrze Opery włoskiej z wielkiem powodzeniem. Verdi sam dyrygował orkiestrą i zyskał nader gorące przyjęcie. Rolę arcykapłana wykonał ziomek nasz p. Edward Reszke, brat primadonny z Paryzkiej wielkiej opery, krytyka miejscowa pochlebnie się wyraża o młodym artyście.

= Jeden z tutejszych domów bankierskich, otrzymał, jak donosi „Gazeta Handlowa", propozycję z upoważnienia Rządu Serbskiego, udziału w pożyczce w summie rs. 1,000,000 z 6cio-miesięcznemi 6% kuponami. Rossyjskie papiery publiczne Rząd Serbski przyjąłby al pari. Propozycja została odrzuconą.

= Ponieważ woda na rzece Wiśle znacznie przybiera, przeto kursowanie statku passażerskiego pomiędzy Warszawą i Nową-Aleksandrją (Puławami), jest na dłuższy czas zapewnione.

WYCIECZKA
na Wystawę do Filadelfji.

II.

Hamburg, dnia 8 kwietnia.

Wyobraźcie sobie moje kłopotliwe położenie, gdym na jednej ze stacyj pośrednich usłyszał wołanie Mieciu! i po obejrzeniu się spostrzegłem mego kolegę szkolnego.

Pan Kalasanty siedział obok mnie zatopiony swą całą „jaźnią" w talerzu, ale nie mógł nie słyszeć mego właściwego imienia. Niechcąc aby mnie mój przyjaciel zupełnie zdradził, pobiegłem do niego i po należytem wycałowaniu się, poprosiłem aby tak głośno nie wołał mnie po imieniu, gdyż inne podałem moim towarzyszom podróży, którzy się także w sali znajdują.

Ponieważ nie było czasu do stracenia, więc wróciłem do talerza, starając się pośpiechem wynagrodzić czas stracony na powitanie, a przyjaciel uprzyjemniał mi objad opowiadaniem o celu swej podróży, o kilku wypadkach interesujących, a wreszcie dodał:

— Dam ci na drogę kilka numerów Kurjera. W jednym jest list z podróży do Filadelfji...

— Aaa! mruknął p. Kalasanty.

O mało nie udawiłem się, gdy to wyrzekł mój przyjaciel i zaczął szukać po wszystkich kieszeniach.

— Zostawiłem w wagonie, rzekł skończywszy poszukiwania, ale zaraz ci przyniosę.

To mówiąc pobiegł w stronę peronu.

Poskoczyłem za nim i wyjawiwszy przyczynę, dla czego nie chciałbym aby moi współtowarzysze przeczytali tę korespondencję, udałem się z nim do jego wagonu i zapakowawszy Kurjery do torby, pożegnałem się z Jasiem, gdyż jechał w stronę przeciwną, na święta do rodziców.

W kilka chwil potem zadzwoniono. Wróciłem więc na swoje miejsce, gdzie już zastałem towarzyszy.

Spojrzałem po nich i spostrzegłem a raczej wyczytałem z twarzy, że tylko pan Kalasanty czegoś się domyśla. Wiedziałem, że choć oczy i umysł pogrążył w zupie, to jednak uszy jego były otwarte na wszelkie dźwięki.

Nie odzywałem się wcale, oczekując rozwikłania wypadków.

Pana Kalasantego widocznie coś dusiło w gardle, ale nie śmiał, czy też nie wiedział, jak się odezwać.

Wreszcie zapytał:

— Czy szanowny pański przyjaciel dał panu Kurjera?

— Nie, bo zapakował do kuferka.

— Szkoda, bo może tam było co nowego, ale, co to ja jeszcze chciałem panu powiedzieć; Ah! prawda pan podróżuje *impromptu*.

— Jakto?

— Pod cudzem nazwiskiem, żeby pana nie poznać...

— Incognito? poprawiłem, cokolwiek zmieszany, nie wiedząc co mu na to odpowiedzieć i chcąc zyskać czas do namysłu.

— To wszystko jedno. Ale prawda, że pan zmienił nazwisko?

— Zkądże to panu na myśl wpadło.

— Bom słyszał jak przyjaciel pański nazwał pana Mieciem...

— Ah! rzekłem, jakby od niechcenia. To moje drugie imię. Wprawdzie w kraju nazywają mnie Mieczysławem, ale ponieważ cudzoziemcy nie mogą wymówić tego imienia, więc za granicą, zawsze używam imienia Artura.

— A przecież mybyśmy umieli wymówić to imie...

— Tak, ale chciałem się przyzwyczaić do imienia Artur. Zresztą pojmujesz pan przecie, że dziwnem by było, gdyby mnie jedni nazywali Arturem a drudzy Mieczysławem...

Zdumiałem, że mi tak łatwo przyszło skłamać. Towarzysz mój zamilkł.

Obawiając się, żeby znowu niepowrócił do tej kwe-

= W pierwszych dniach maja r. b. całkowicie ukończoną zostanie budowa dr. żel. obwodowej, łączącej jak wiadomo, stacje dróg żel. Petersburskiej i Terespolskiej z Warszawsko-Wiedeńską. Kolej ta od strony Pragi, przy drodze Radzymińskiej, łączy się z drogą Petersburską a od tej linja rozchodzi się w kilku kierunkach: pierwszy wzdłuż drogi Petersburskiej (gdzie miała być urządzoną stacja wojskowa, obecnie zaniechana), drugi kierunek łączy dr. żel. obwodową ze stacyi drogi żelaznej Petersburskiej, trzeci za stacją drogi żelaznej Terespolskiej; roboty około tej ostatniej wkrótce mają być rozpoczęte. Długość kolei obwodowej wraz z odnogami wynosi 25,84 wiorst; oprócz wielkiego mostu na Wiśle, budowa którego już dokonaną została poprzednio, niezależnie od budowy samej drogi żel. obwodowej zbudowano jeszcze na tej drodze: most nad drogą bitą Petersburgską, dwa mosty drewniane na kanałach miejskich, dwa mosty a raczej przejazdy sklepione murowane pod nasypami drogi obwodowej przy rz. Wiśle z każdej strony po jednym na użytek władz wojskowych i inne. Koszt całej drogi nie licząc stałego mostu na Wiśle obliczony został na 1,350,000 rs.

= Przyszła kreska na... tatuowanego Albańczyka Jerzego Konstantinosa, który kilkakrotnie pokazywał się w Warszawie!

Otóż jegomość ten zdemaskowany został jako szalbierz przez sekretarza króla birmańskiego, bawiącego właśnie w Rzymie, który ogłasza w dziennikach, że barbarzyński zwyczaj „tatuowania“ to jest rysowania ostrem narzędziem figur na skórze ludzkiej nie istnieje w Birmie wcale, że przeto wydający się za „tatuowanego z Birmy nigdy w państwie birmańskim nie bywał.

Ponieważ lekarze zbadali, że tatuowanie jest prawdziwe, a miejsce gdzie się to stało podaje Konstantinos fałszywie, zdaje się więc, że on sam skazał się na te męczarnie, aby potem mógł w spokojny sposób zarobkować.

= Wkrótce już w Dolinie Szwajcarskiej rozlegną się dzwięki sympatycznej i wzorowej orkiestry dyrektora Fliege. Pierwszy koncert danym będzie dnia 7 Maja r. b., to jest w Niedzielę. Jak się dowiadujemy z wiarogodnej korrespondencji, skład orkiestry złożony jest z 50 osób, między któremi jeden koncercista i siedmiu solistów. Podobno tegoroczny sezon orkiestry berlińskiej ma trwać miesięcy cztery.

= Donosiliśmy już o tragicznym wypadku który spotkał pewną rodzinę zamieszkałą przy ulicy Zakroczymskiej. Rodzina ta straciła w ciągu jednego dnia troje dzieci, dziś dowiadujemy się, iż i czwarte dziecię nieszczęśliwych rodziców padło też ofiarą szkarlatyny. Współczucie całego miasta towarzyszy tym ciężką ręką losu dotkniętym!

= Pan Erazm Lissner, Urzędnik Banku Polskiego, podjął się nakładu „Nauki Buchhalterji“ teoretycznie wyłożonej przez Erazma Nowickiego, b. głównego Buchhaltera i członka Banku Polskiego. Rzecz ta zdaniem kompetentnych ma mieć wysoką wartość i zajmie między dziełami nauki zaszczytne miejsce. Wydane zostanie w czterech zeszytach obejmujących około dwudziestu arkuszy druku. Cena przystępna—prenumeratę przyjmuje Unger.

= Dla wiadomości dam!

Dnia 1 maja odbędzie się na komorze celnej warszawskiej licytacja sukien najnowszego kroju.

A jest tam tego dziewięćdziesiąt i sześć sztuk!

= W dniu wczorajszym około godziny 5 tej po południu, przechodząc Starem Miastem, byliśmy świadkami widowiska, dowodzącego wysokiej nieprzezorności naszej wyrobniczo rzemieślniczej klassy. Obok domu Nr 9 (nowy) na wzmiankowanej ulicy, zawieszono drabinę na t. z. rygach, na wysokość drugiego piętra. Zawieszające się końce lin dosięgały ziemi, a gromadka ludu wydająca śmiechy i żarty zwróciła naszą uwagę. Zbliżywszy się do tego miejsca, spostrzegliśmy chłopca najwyżej lat 9 lub 10 mieć mogącego, który drapiąc się po linie, dosięgał wysokości dwóch piętr, pragnąc dostać się na drabinę. Najmniejsze drgnięcie wątłego dziecka stać się mogło przyczyną tragicznego wypadku. Ojcem chłopca jest jak nam powiedziano murarz, pracujący przy odnawianiu wspomnionego domu.

= W dalszym ciągu robót publicznych rozpoczęto następujące:

naprawę żelaznego bruku na Senatorskiej pomiędzy Bielańską i Elektoralną;

naprawę bruku ulicznego na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw pałacu, w którym mieści się Rząd gubernjalny, dalej na Twardej od Siennej do Żelaznej i na Żelaznej;

naprawę szossy na ulicach Marszałkowskiej, Myśliwskiej i Inflandzkiej;

naprawę oczyszczenia kanału na Wolskiej w ogrodzie domu Przytułku i pracy i przeprowadzonego do Instytutu Ś-go Kaźmierza, oraz na Pańskiej;

przerobienie żelaznego mostka na Granicznej;

uporządkowanie skwerów przy Banku, na Nalewkach i Zielonym placu;

budowę kanału na Wołowej;

= Panom: Gewelbe, właścicielowi possesji pod Nrem 2201 przy ulicy Muranów i Szwarcsztajnowi właścicielowi posesji na rogu ulicy Pawiej i Dzielnej pod Numrem 2351a, 2360b dozwoliła władza zająć część chodnika celem rozpoczęcia robót budowlanych.

= Benefis p. Heleny Modrzejewskiej odbędzie się niezawodnie w poniedziałek. Biletów pozostało już nie wiele. Miejscem sprzedaży dawna kassa Teatru Rozmaitości.

= Oprócz krat żelaznych do koła gmachu świeżo wzniesionego tuż przy dworcu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, ustawiony też będzie ozdobny wodotrysk.

— Dziś do godziny 7½ wieczorem u jubilera Wapińskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, przez ofiarowanie wyższej sumy mogą być nabyte pierścionki złożone kwestarkom, o których wczoraj donosiliśmy. Wczoraj wieczorem p. B. Ł. za dwa ofiarowała rs. 3. Dziś o godz. 9½ rano pani F. A. rs. 3 kop. 30. Kto da więcej?

— „Goniec Urzędowy“ donosi o ustanowieniu konsulatu rossyjskiego we Wrocławiu, mieście mającem nieustanne stosunki z naszym krajem. Konsul we Wrocławiu zalicza się do VI klassy, gaży pobierać będzie rs. 3,500 i na kancellarję 500 rs.

— Komisja rossyjska wystawy filadelfijskiej przybyła do New-Yorku dnia 19 b. m.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Dziewiętnastoletniej Pannie.*— Daniel Douglas Home, głośne niedawno „medium“, rzeczywiście zmarł w tych czasach. Kto go zastępuje (*sic!*) nie wiemy.

— *Prenumeratorce z Leszna.*—Zależeć to będzie od okoliczności dla nas bardzo ważnych.

— *Panu N. wielbicielowi sztuki.* — Zgłosi się pan z swem zapytaniem do redakcji „K. C.“, która nie odmówi panu zapewne odpowiedzi. My od siebie dla łatwo zrozumiałych powodów publicznie o to zapytać nie chcemy.

= W dniu wczorajszym w kościele Ś go Krzyża JX. Kanonik Jakubowski pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. Józefem Hempel, obywatelem, synem J. Hempla Naczelnika górnictwa krajowego i nieżyjącej jego małżonki J. z Wajsflogów, z panną Heleną Krzyżanowską, córką nieżyjących Hieronima Krzyżanowskiego, b. Rzeczywistego radcy Stanu, członka Senatu i Ludwiki z Bentkowskich. Dziś rano para młoda opuściła Warszawę, udając się do dóbr Prawda w powiecie Łukowskim. —6752—

— **Giełda Warszawska.**—Miecz Turcji, ani broń jej poddanych nie utorowała jeszcze drogi do pokoju. Czynne wdanie się państewek naddunajskich, oraz wciąż zmieniające się widoki pomocy ze strony mocarstw Europy trzymają sytuację polityczną na coraz to innem stanowisku. Barometr tej sytuacji, mianowicie giełda za każdym razem zmienia swe wskazówki—a niepokój i niepewność były jego cechą przez czas całego tygodnia. Giełda berlińska osobliwie z wytężeniem spoglądała na każdy objaw wojenny. Wiedeńska skalę swego usposobienia mierzyła stanem giełdy z nad Sprei,—giełdy wschodnie nie przybrały jeszcze stanowczej postawy. We czwartek gazety przyniosły wiadomości pomyślniejsze,—lecz giełdy z innych widocznie korzystając wskazówek nie zmieniły swego usposobienia.

Skutkiem więc tego, w przeciągu dwu dni ostatnich, dewizy zagraniczne na giełdzie warszawskiej zyskały podwyżkę kursową, oprócz weksli na Paryż i Wiedeń, z których pierwsze w Piątek uległszy obniżce, w Sobotę wyższe zyskały notowanie, a drugie kurs piątkowy utrzymały bez zmiany. Wekle na Berlin najniższy kurs miały we Czwartek, albowiem z 113.62½—113.32½ notowanych we Wtorek, obniżył się do 113.55—113.40 dla długo, a 113.40—113.10 krótkoterminowych weksli we Czwartek;—w Sobotę atoli kurs ten dosięgnął cyfry 113.55—11.40 i 113.40—113.10. Podwyżka wynosi ⅓%. Weksle na Wiedeń zyskawszy po świętach kurs 97.20 w Sobotę były notowane po kursie 96. Weksle na Paryż z kursu 92.02½—91.72½, wzrosły do 92.25. Najniższy kurs weksli na Londyn był we Wtorek 7.66¾, najwyższy w Sobotę 7.69.

Obroty w przeciągu tygodnia dokonane właśnie z powodu owych ciągłych wahań kursowych, a głównie z przyczyny bardzo prostej, bo czasu poświątecznego, były bardzo małe, tak, że na niezbędnych tylko poprzestawano zakupach. Cena monet zagranicznych w przeciągu tygodnia poszła w górę. Oprócz guldenów austryackich, kurs innych pieniędzy był wyższym,—a w notowaniu monety niemieckiej zaszła ta zmiana, że gdy dawniej zaznaczono kurs talarów pruskich, od Soboty zamieniono go na kurs marek niemieckich.

W zakresie papierów publicznych ruch był również ograniczony. Najpopularniejszym papierem w przeciągu tygodnia były listy zastawne m. Warszawy, które w ostatecznem notowaniu uległy obniżce; we Wtorek bowiem kurs ich wyrażał się przez notowanie 89.90—89.60 za duże, a 89.55—89.25 za małe sztuki, w Sobotę zaś 89.85—89.55 i 89.25—88.95. Oprócz listów zastawnych miejskich, nabywano listy zastawne nowe z roku 1869 i likwidacyjne. Kurs pierwszych zyskał podwyżkę, z 93.60—93.30 dla dużych i 93.45—93.15 dla małych sztuk wzrósł do 93.70.—93.40 i 93.55—93.25. Najniższy zaś kurs listów likwidacyjnych wynosił 83.20—82.90 dla sztuk dużych, zaś 83.10—82.80 dla sztuk małych; a najwyższy 83.35—83.05 i 83.25 82.95.

Akcje i papiery przemysłowe nie były przedmiotem żadnych tranzakcji.

---

† W dniu jutrzejszym, t. j. dnia 27 b. m., jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniny z Kowalewskich 1-go ślubu Kozarskiej, 2 go Suwald, oraz córki tejże Matyldy Kozarskiej, w kościele Metropolitalnym Ś go Jana, o godzinie 8 ej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, na które pozostałe siostry Życzliwych zapraszają. —6676—

† W dniu 27 b. m. t. j. we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika Jabłońskiego,

---

stji, wyjąłem gazetę kupioną jeszcze w Berlinie i zacząłem ją czytać po raz wtóry.

Zasłoniwszy się nią, mogłem rozmyślać swobodnie. Spostrzegłem, żem bardzo źle zrobił wtrącając pana Kalasantego i jego towarzyszy do korespondencji, gdyż prędzej czy później pan Kalasanty przeczyta ją i gotów się rozgniewać, pomimo zmiany imion.

W pierwszej więc chwili postanowiłem nic już o nim nie pisać, ale —pomyślałem sobie—nie więcej będzie się gniewał za kilka jak za jedną korespondencję; więc postanowiłem brnąć dalej, tem bardziej, że nie miałem ani mam zamiaru wystawiać go w fałszywem świetle, lecz opisuję prawie dosłownie nasze rozmowy i uwagi. Że ktoś jest dobroduszny, a ktoś drugi fotografuje go, toć jeszcze nie kryminał, i jeżeli nikt się na to nie gniewa, że twarz jego wychodzi na fotografji z brodawką, to i na mnie mój zacny towarzysz gniewać się nie powinien, tem bardziej, że staram się mu świadczyć w podróży pewne grzecznostki ważne dla człowieka, tak jak on nieobytego z podróżą i nie znającego ani jednego języka cudzoziemskiego.

Nie będę was zapoznawał z szczegółami dalszej podróży, nie przedstawiała ona nic ciekawego. Byłem tak znużony ciągłą a jednostajną jazdą, żem spał prawie do samego Hamburga.

— O panie—rzekł pan Kalasanty przeciągając się po wyjściu z wagonu—tu trza będzie porządnie wypocząć. Dalibóg ani się ruszę jutro a nawet pojutrze. Choćby pan chciał pędzić dalej, to ja pozostanę kilka dni. Uch! a to piekielna jazda.

Nic mu na to nie odpowiedziałem, ale przyznałem w duchu, że ma słuszność.

Wypocząwszy, co się nazywa porządnie, wyprawiłem się z panem Kalasantem i konsulem dahomejskim na zwiedzenie portu. Widok to dla nas niezwykły. Ten las masztów, te kadłuby statków olbrzymich, ten obszar wody, wszystko to jakoś uderzało w niepotrącone jeszcze struny serca i umysłu.

Po ochłonięciu z pierwszego wrażenia, które nam do słowa przyjść nie dało, pierwszym przedmiotem który zwrócił na siebie całą uwagę moich towarzyszy, były bałwany, strasznie co prawda piętrzące się pod powiewem silnego wiatru, południowo zachodniego.

— Patrz pan—rzekł p. Kalasanty wskazując palcem i robiąc jakąś dziwną minę.

— No i cóż?

— Ba! pan się jeszcze pyta.... Czy to po tem, ot! — rzekł naśladując ręką kołysanie wody—można płynąć?

— A cóż pan myślisz?

— Wie pan, gdybym ja wiedział że to tak, to...— tu machnął ręką bardzo znacząco i odwrócił się.

— Ależ bój się pan Boga, czego pan chcesz?

— Czego ja chcę? Ja myślałem proszę pana, że w Europie nie ma tak wściekłego morza, chyba gdzieś tam około ludożerców, a tu panie... tego... i już...

Aż mi żal było p. Kalasantego, tak przykrą minę zrobił. Konsul dahomejski wybladł do reszty, ale nie tracił miny.

Dla uspokojenia ich rzekłem:

— Czy panowie sądzicie, że zawsze się tak morze kołysze. W takim razie mylicie się. Jutro a może pojutrze wiatr osłabnie i bałwany bardzo zmaleją. Zresztą możecie i dłużej czekać. Ja także nie myślę się wybierać podczas tak wzburzonego morza, gdyż nie chciałbym odrazu wpaść w chorobę morską wynikającą z silnego kołysania się statku. Jeśli wyjedziemy podczas pogody, i jeżeli się odrazu, zaraz na początek podróży wicher nie zerwie, to może zupełnie dobrze zniesiemy żeglugę, albo też dopiero niedaleko lądu amerykańskiego zachorujemy, co będzie daleko znośniejsze, raz z powodu nadziei, że prędko ląd ujrzymy, a powtóre dla tego, że w razie dłuższej choroby, bądź co bądź nie będziemy się tak długo znajdowali w stanie osłabionym na morzu, jak w przypadku zachorowania zaraz po wyjeździe.

— Mówisz pan jak ewangelja—zauważył p. Kalasanty.—Więc przeczekamy burzę?

— Przeczekamy.

— A to świetnie.

(Dokończenie nastąpi.)

b. Budowniczego b. Dyrekcyi ubezpieczeń, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 11-tej z rana, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona wraz z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza. —6690—

† We środę dnia 26go b. m., przybyły zwłoki ś. p. Kazimierza hrabiego Platera Zyberka, zmarłego w Szlosbergu (gub. Kurlandzkiej) do Warszawy na cmentarz Powązkowski.

Dnia następnego, t. j. we czwartek 27go b. m., odbędzie się w kaplicy Powązkowskiej, o godzinie 10ej z rana, Nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familijnego; na które to obrzędy dzieci zmarłego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. —6711—

† Ś. p. Anna z Turskich Jerzmanowska, wdowa po b. Naczelniku powiatu Sieradzkiego, po krótkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 81, przeniosła się do wieczności w dniu 25 b. m. Pozostałe dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w dniu 27 b. m. w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie 11-tej z rana, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie 4-tej po południu na cmentarz powązkowski. —6650—

† W dniu 23 kwietnia r. b. po krótkiej lecz ciężkiej słabości opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie we wsi Badowa-Kłoda ś. p. Michalina z Niwińskich Szadurska, żona obywatela b. kupca, w wieku lat 40. Nabożeństwo przy zwłokach sprowadzonych z Badowej-Kłody odbędzie się w Kościele Najświętszej Panny Maryi przy ulicy Leszno w Warszawie, dnia 28 kwietnia r. b. o godzinie 10-tej z rana, a eksportacja zwłok do grobu rodzinnego na cmentarz powązkowski nastąpi tegoż dnia, o godzinie 5-tej po południu. Na obadwa te obchody, stroskany mąż wraz z zięciem i ośmiorgiem małoletnich dzieci Krewnych przyjaciół i Znajomych zapraszają. —6684—

† Ś. p. Amelja z Kaczorowskich Rakocy, żona właściciela apteki, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 42, w dniu 24 b. m. zakończyła życie.— Pozostały w smutku mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu 27 b. m. o godzinie 10½ z rana, w kościele Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —6,735—

Wiadomości Polityczne.

Nord brukselski ogłasza adres powstańców hercegowińskich do mocarstw. Czytamy tam, że powstanie uznaje reformy żądane przez Andrassego za czyniące zadość tym wymaganiom, które przez poprzednie ustępstwa bynajmniej jeszcze zaspokojonemi nie były. Dopiero nota Andrassego postawiła dla Hercegowiny warunki bytu znośnego, a nawet względnie pomyślnego rozwoju. Powstańcy chętnie broń złożą, jeżeli tylko reformy zostaną szczerze wykonanemi, a wykonanie ich zyska rękojmie niezawodności. Te są najważniejsze punkta adresu.

Jeżeli ci powstańcy, których adres *Nord* ogłasza są tymi samymi, którzy dowodzą oddziałami w Hercegowinie i jeżeli adres sam jest autentycznym i za to zdaje się dostatecznie poręczają stosunki i stanowisko dziennika w sprawie toczącej się między Turcją i ludnością chrześcijańską Hercegowiny, to ze strony powstania znika już zapora bezwarunkowego *non possumus* i w danych okolicznościach przywódzcy powstańców nie będą tak twardymi i zaślepionymi, aby się do pokoju nagiąć, aby interesu swego w zawarciu godziwego pokoju z Turcją dostrzedz nie mieli.

Czego nie mógł dokazać p. Łazarewicz, o którego usiłowaniach temi dniami doniósł telegraf, tego dokaże jaki inny agent konsularny lub dyplomatyczny, jeżeli tylko mocarstwa wyjednają na Turcji rękojmie, o jakie chodzi powstańcom choćby nie w natężeniu ani nie w formach żądanej przez nich, to przynajmniej w charakterze podobnym. Na rękojmiach wszystko się od stycznia już zaczepiło i w biegu wstrzymało. Powstańcom dziwić się nie można, że ich żądają. Porcie tylko dziwić się można, iż się z udzieleniem opiera. Dlaczego zaś mocarstwa odrazu nie wskazały treści tych rękojmi i form ścisłych w nocie Andrassego — wyjaśnienia tej okoliczności szukać należy w zwykłej taktyce dyplomacji, która niby pomagając sobie stara się jak najwięcej sobie przeszkadzać.

Doniesienia *Presse* Wiedeńskiej o toczących się między mocarstwami nowych rokowaniach celem wystosowania nowej noty do Turcji znajdują potwierdzenie w korrespondencji telegraficznej *Indepedance belge*. Dziennikowi temu telegrafują z Paryża, że trzy mocarstwa działające przygotowują zbiorowe wystąpienie, którego projekt podobnie jak w poprzednim wypadku zostanie przełożony innym mocarstwom traktowanym. Turcja rzekomo idąc za poradą Anglji porzuciła stanowisko oporne — jeżeli na nie kiedykolwiek wstępowała — i nie ma być już teraz daleką od wysłuchania nowych propozycyj mocarstw.

Donoszą też dzienniki o nowych usiłowaniach ku nakłonieniu powstańców do powtórnego zawieszenia broni; to wstrzymanie działań wojennych trwałoby trzy tygodnie i przez ten czas według wszelkich przewidywań strony ze sobą walczące przyszłyby do zgody.

W rozgawarze najprzeróżniejszych wieści, jakie wydało z siebie najświeższe zawichrzenie wojenne w środku bieżącego miesiąca, wystąpiły także pogłoski o blizkiem wkroczeniu austryjaków do Hercegowiny. Podsycił je objazd wojskowy naczelnego inspektora armji austryjackiej arcyksięcia Alberta po Slawonji i południowym Banacie. Arcyksiąże zwiedził Eszek nad Drawą i Peterwadyń nad Dunajem, twierdze na pograniczu Turcji i Serbji leżące. Objazd trwał od Wielkiej Nocy do soboty przeszłego tygodnia. W sobotę arcyksiąże wrócił już do Wiednia. Inspekcja niepotrzebowała mieć wcale znaczenia kroku przygotowawczego do jakowej zaczepki skierowanej za Dunaj. Austrja mająca w tamtych stronach ludność słowiańską, serbską, a widząc na północy Bośnji powstanie, w Serbji zaś ciągłe wichrzenia i zapędzanie się do wojny — dla porządku samego, nie dla bezpieczeństwa musi granice swoje opatrzeć. Zarządzone pochody i nagromadzenie wojsk u owych granic, jak również od strony Dalmacji z podobnych wypływają pobudek — a przynajmniej pobudki te do wytłómaczenia ich wystarczają.

Dzienniki kładą w usta p. Andrassemu zaręczenie, że przed upływem roku, pokój w Europie zakłóconym nie zostanie. Za rok wyraźnie *rok jeden* Andrassy ręczy, za dalszy czas — Bóg miłościwy tylko mógłby zaręczyć. To zaręczenie p. Andrassego przypomina gawędy przy butelce wina, podobnych zaręczeń na podobne termina nie mają zwyczaju dawać ministrowie, dawać ich nie potrzebują, dawać nie powinni. Wprawdzie gazety piszą, że odezwanie się p. Andrassego nastąpiło poufnie podczas toczących się w Wiedniu układów pomiędzy Przedlitawią i Zalitawią o spółkę ekonomiczno-skarbową; wprawdzie to co powiedział p. Andrassy, powiedzieć miał do bardzo dobrego swego przyjaciela: z tem wszystkiem pozwalamy sobie w prawdziwość podanego faktu nie wierzyć.

„Norddeutsche Allg. Ztg.“ słusznie zwraca uwagę na potrzebę wciągnięcia Bośniaków w zakres nowych starań około pokoju położonych.

„Nord“ ogłasza list, w którym p. Wesselicki występuje, jako patrjota hercegowiński przeczy, iżby miał jakiekolwiek posłannictwo urzędowe od zarządu cesarsko-rossyjskiego. Doniesienia w tym przedmiocie są długami zaciągniętemi przez dziennikarstwo europejskie na własne jego *conto*.

Ost. wiad.—Sejm lwowski d. 23 b. m. ustanowił na pokrycie deficytu bieżącego, 2,244,000 złotych reńskich—opłatę gminną w stosunku 34 krajcarów od każdego guldena podatku opłacanego na rzecz państwa.

Na tem samem posiedzeniu odrzucono mocyę Kowalskiego (z mniejszości sejmowej), o wykreślenie z budżetu 8,000 złr. na radę szkolną Galicyjską. Cny poseł chciałby radę zupełnie znieść.

Dla układu, austro-węgierskiego którego główne punkta mają być już pomiędzy ministrami obu krajów ułożona.—Tisza, pierwszy minister węgierski posiada podobno zapewnioną większość w sejmie.

Królowa Angielska d. 22—wróciła do Windsor po trzytygodniowej nieobecności w kraju. Syn jej książe Walii od dnia dzisiejszego dopiero zabawiać się zacznie w Madrycie walką byków—co, jak wiadomo, uroczyście zapowiedzianem było. Dziś spodziewają się księcia w stolicy Hiszpanii.

Telegram z Dubrownika 23 kwietnia po południu: Pod Bitelica na drodze z Plany do Kostacu rozprawa bojowa, większego znaczenia. Szczegółów brak.

Ważna wiadomość z Berlina. Pan Dellbrüch, dotychczas prawa ręka Bismarcka, podał się do dymissji i dymissję otrzymał.

W Saksonji usuwa się z rządu minister stanu Friese. Zapewniają urzędownie, że usunięcie się to nie zostaje w żadnym związku z wszczętą przez p. Bismarcka sprawą wydania wszystkich kolei żelaznych w Niemczech w ręce państwa (Reich), czyli w moc Berlina.

W sprawie powyższej Saksonja, Wirtembergja i Bawarja, dały dawniej poznać Bismarckowi, że się na projektowane przez niego dobrodziejstwo nie zgodzą. Obecnie dwa pierwsze z tych państw zwróciły się do Bawarji z propozycją jakiegoś kroku do rządu berlińskiego. Bawarja odpowiedziała kategorycznem: nie!

Depesza Telegraficzna.

Warszawa, dnia 26go Kwietnia.

Berlin 25go.—Prezydent urzędu kanclerskiego cesarstwa Delbrück, podał się do dymisji, którą Cesarz przyjął. W początkach maja Delbrück usuwa się od obowiązków i wyjeżdża na urlop dawno już zamierzony, a w początkach czerwca zdaje swoje obowiązki następcy, który jeszcze dotąd nie został zamianowany.

Konstantynopol 25go. — Wszyscy przedstawiciele mocarstw pierwszo-rzędnych udzielili Porcie radę, ażeby nie przedsiębrała nic przeciwko Czarnogórcom obiecali, że usiłowania w celu pacyfikacji dalej prowadzone będą. Porta przyjęła do wiadomości tę obietnicę, ale nie zaprzestanie swoich przygotowań wojennych.

Wiedeń 25go.— Depesza z Konstantynopola: Turcy zażądali zawieszenia broni i możności zaopatrzenia twierdzy Nikszyc w żywność. Powstańcy zgodzili się na to, ale z warunkiem, że wojska tureckie pozostaną ciągle na swoich dotychczasowych stanowiskach i rząd turecki przyjmie negocjacje na podstawie życzeń objawionych przez hercegowińców. Turcy nie akceptują tych warunków i wyruszają ku Nikszycowi.

Wiedeń 25-go. — W tutejszych kołach rządowych żywo się opierają temu, aby wojska austro-węgierskie miały zająć Bośnię.

Neapol. — Z rana przybyła tu rodzina królewska grecka. Wczoraj wylądowała w tutejszym porcie fregata „Swietlana“ pod dowództwem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza.

Paryż 25-go. — Akademja nauk wybrała uczonego petersburgskiego Saera stowarzyszonym zagranicznym (associé étranger) na miejsce zmarłego Wheatstone'a. Prefekt departamentu Sekwany składa radzie municypalnej projekt zaciągnięcia 120 miljonowej pożyczki na dokończenie Nouve de l'Opera i bulwaru St.-Germain.

Wiedeń 25-go. — Ministrowie węgierscy, którzy dotąd brali udział we wspólnych naradach swoich stronnictw w Peszcie, przybyli tutaj. Po południu mieli jednogodzinną naradę z hr. Andrassy. Jutro wspólna konferencja ministrów węgierskich i austryjackich pod prezydencją cesarza.

SZARADA.

Jak *cały* przykre robi nam wrażenia
Jeźli z mniejszego na większy się zmienia
Tak *drugi trzeci* przyjemny jak wiecie,
Dobry jest jawny, lecz lepszy w sekrecie
Pierwsza zaś płynie w oddalonym kraju,
Niemyślcie jednak o Wołdze, Dunaju.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Polityka*).

— **NAUKA KROJU** najdoskonalszej metody francuzkiej, którą w kilku lekcjach pojąć można dostatecznie, wyuczam za rs. **5,** z *praktyką szycia i wykładem szkic żurnalowych* (bez określenia czasu) rs. **12.** Ulica Aleksandrja Nr 14. — *L. Renne.* —6061—

— *Odpowiedź na list bezimienny pod lit: S. Ak...* Listów i fotografij żądanych nie zwrócę, gdyż takowe uważając za właściwe w owym czasie spaliłem. Odgróżek czynionych mi nie lękam się, owszem za takowe sam wystąpię na drogę sądowo-karną.

—6,748— *R..... F.....*

Przełożony Zakładu Naukowego męzkiego pryw., w Warszawie na Nowym-Świecie Nr 72, w domu D-ra Estrajchera, przyjmuje **Uczniów,** jednych do swej Szkoły na przychodnich, drugich na utrzymanie z dozorem ścisłym, lub też na zupełne wychowanie, zapewniając przyzwoite nauki, odpowiednie do klas gimnazjalnych miejscowych i obcych. **K- Ch. Broniewski.**

1—1—6753—

Rozwiązawszy interes S. Magnuski i S-ka,

MAGAZYN POD FIRMĄ

Karola Szlis,

egzystujący w tem samem miejscu przy ulicy Miodowej Nr 489c, wprost Sądu Appellacyjnego.

Odznaczać się odtąd będzie, trafnym i gustownym krojem, oraz starannym i punktualnym wykończeniem obstalunków. — Materjały posiada krajowe i zagraniczne.—Gotowe ubrania eleganckie, praktyczne, a **TANIE.** —6734—1—6

WODY NATURALNE MINERALNE.

Do Składu wód mineralnych naturalnych mojej Apteki przy ulicy Nowy-Świat obok Ordynackiej, nadeszły pierwsze tegoroczne transporta wód: **Vichy** wszystkich źródeł, **Ems** (Kraenchen), Kesselbrun i Victoria, **Karlsbad** (wszystkich źródłeł), **Marienbad** Kreuzbrun i Ferdinanasbrun, **Eger** Franzensbrun, Salzquelle i Wiesenquelle, **Kissingen,** Rakoczy i Matbrun, **Adelheissquelle, Jastrzemb, Obersalzbrunn, Bonner, Bussang, Bourboule,** Vals, **Bilińska, Wildungen, Fachingen, Selters** (Schwalbach, Stahlbrun i Weinbrun, **Weilbach,** Scheffelquelle i Natron-Lithionquelle, **Pilnouska, Leihschützka, Huniadi** oraz pastylek, soli i innych produkta odpowiednich źródeł. Wody Galicyjskie i kilka inne, które dotąd nienadeszły, wkrótce są spodziewane.

1—1—6713— **K. LILPOP.**

Od 1 Maja, w Lecznicy I-ej, (Niecała 7,)

Dr Henryk Stankiewicz

przyjmować będzie: we Środy i Soboty od godz. 7—8 wieczorem, wyłącznie kobiety i dzieci z chor. wenerycznemi i skórnemi. Mężczyzn codziennie z rana od godz. 11½—1.

—6468—2- 6

Nocne dożury lekarzy w Lecznicy pierwszej

(Niecała Nr 7) — od godz. **10** wieczór do **8** rano. 4—24—6359—

ADWOKAT
J. E. MICHELET,

w dniu 13 Maja, wyjeżdża do St.-Petersburga i Moskwy na jeden miesiąc, w interesach swoich klijentów i przyjmuje do tychże miast wszelkie sprawy cywilne. Zastać można codziennie od 3 do 6 po południu, ulica Włodzimierska Nr 14.

—6692—1—3

Zakład Fotograficzny
MIECZKOWSKIEGO,

ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż pragnąc oszczędzić czasu osobom oczekującym na następującą na nich kolej fotografowania się, urządził w tymże samym zakładzie drugie jeszcze atelier i powiększył zastęp zdolnych pracowników, pod osobistym dozorem samego właściciela. Reforma ta, oprócz wygody dla publiczności, powiększy nadto jeszcze i artystyczną wartość portretów fotografowanych, albowiem wiadomo jest z doświadczenia, że o ile twarze osób świeżo zasiadających do fotografowania się, są pełne ożywienia i naturalności, o tyle znowu rysy twarzy oczekujących zbyt długo na chwilę zdjęcia z nich portretu, przybierają cechę znużenia i charakter posępny. —6662—1—3

ZGROMADZENIE
Fryzjerów i Perukarzy,

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż wszystkie zakłady fryzjerskie od 1 Maja do 1 Listopada, w każdą **Niedzielę i Święto,** zamykane będą o godzinie 4 po południu. Przeto uprasza Szanowną Publiczność, aby do tej godziny raczyła zadawalniać swoje potrzeby. —6658—1—3

Jest do sprzedania



FAETON

nowy, lekki, urzędowej roboty, na jednego lub a parę koni, ulica Solec Nr 71. —6691—1—3

AUX AMATEURS
D'Objets D'Art et de Curiosités

MM. Wertheimer de Londres, seuls experts de la cour d'Angleterre sont arrivèsà Varsovie où ils ne resteront que quelques jours, pour acheter comme d'habitude aux prix les plus elèvésles objets d'art, tels que porcelaines anciennes de Sèvres, de Saxe, de Chine et du Japon; sculptures en marbre, ivoire et bois, meubles, candélabres, pendules, vases, bras de mur en bronze, jusqu'à la fin du temps de Louis XVI, bijoux, tabatières en or émaillé, miniatures, cristaux de roche, émaux de Limoges, faïences italiennes armes et armures europèennes du XVI siécle, etc., etc.

Ces messieurs sont visibles tous les matins jusqu'à 10 heures et demie, et le soir de cinq à six heures à l'hôtel d'Europe. 1---3 --- 6578 ----

W Zakładzie Kobiecem
NAUKI SZEWCTWA DAMSKIEGO
Florentyny Aleksandrowicz,

w ciągu upłynionych lat trzech, ukończyło zupełnie kursa roczne Uczennic 15 z takim pożytkiem, że niektóre już po zakładały pracownie na własną rękę. Trzy uczennic teraz kończą naukę roczną; na kursach zaś półrocznych, specjalnie w kamasznictwie i robotach spodów, uzdolniło się 14. Zakład ten z wytrwałością prowadzony, nieprzestaje i nadal przyjmować kandydatki do nauki. Starannem i pożądnem prowadzeniem rzemiosła, wyrobił sobie uznanie co do dobroci i wykończenia wyrobów, których posiada znaczny wybór wykonany podług żurnali paryzkich najnowszych fasonów, o czem osoby interesowane naocznie przekonać się mogą. Obstalunki przyjmuje: Tamka Nr 13. —6636—1—1

WYPRZEDAŻ
CYGAR Hawańskich i Hamburgskich,

ze składu dawniej **Ignacego Neumark,** po cenie od rs. 6 do 25 za 100 sztuk, z ustąpieniem od poprzednich cen **25%,** uskuteczia się obecnie. Bliższa wiadomość w składzie piwa P. Prignitza, ulica Miodowa Nr 5 nowy. —6686—1—6

NASIENIE

Grochu, Wyki, Tymotejki, Koniczyny białej i czerwonej i **Końskiego zęba,** sprzedaje po cenach przystępnych

Zakład Przemysłowo-Rolniczy
ZYGMUNT DAMIĘCKI I BRÜNNER,,

w Warszawie, ulica Erywańska, Nr 3,

3—3 — 6286 —

sprzedaż — najęcie



W Składzie

A. WERNER,

ulica Senatorska Nr 16, po nader niskiej cenie z najpierwszych zagranicznych fabryk **Fortepiany, Pianina i Harmonje.** —6730—1—1

Główny Skład Bielizny, Płótna i H tów, oraz Ubiorów dziecinnych

MAURYCEGO REICHEL,

przy ulicy Wierzbowej, Nr 474/5, w gmachu Teatralnym.

4—24 —5970 —

WIELKI TEATR.

Dziś: Angelo Malipieri. Jutro: Violetta.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Filiberta. — Dwie boleści.

Cena okowity z dnia 24 kwietnia.

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow skład. wiadro 624,1 — — g. 203. — — } z dodatkiem
Pojedyncza szyn. „ — — garniec — 206— — } 2%

stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

CENY TARGOWE

(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki. Warszawa, d. 25 Kwietnia r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242. pstra od 6.45—6.90, jasnopstra od 7.15—7.65, biała od 7.80—8.00, wyborowa od 8.00 — 8.15. **Żyto:** wagi 232 polskie od 480 — 4.95: russkie od 4.40 —4.70. **Groch:** wagi 262 owarzony od 7.08 —7.33 na paszę od — .— .—. **Jęczmień:** wagi 202 od 4.20 — 480½. **Owies** wagi 142 od 3.16— 3 65. **Wyka** wagi 262 od .— — 6.15 **Rzepak** wagi 210 od —.— .— **Rzepik** wagi 210 od — — —. **Koniczyna** wagi 250 biała od — — .—, czerwona od 36.00 — 41.00.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 9.6, w południe ciep. st. 16. Barometr: 754 mm. (Deszcz).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 5 c. 4.

Dolina Szwajcarska
WIELKI KONCERT W OGRODZIE
EUROPEJSKIEJ
ORKIESTRY DAMSKIEJ
Amanna-Weinlich,

26 dam, 18 mężczyzn i

Dyrygient Karol Ambrozy.

Cena wejścia kop. 30.

Początek koncertu w dnie powszednie o godz. 6 i pół.
Początek koncertu w Niedzielę i Święta o godzinie 5.
Koniec około godz. 10 wieczorem

CODZIENNIE NOWY PROGRAM.

W razie niepogody koncert w sali.

Dolina Szwajcarska.

W Środę, dnia 26 Kwietnia 1876 r.

PROGRAM
KONCERTU
Europejskiej Orkiestry Damskiej.

1. Uwertura z opery „Piękna Galatea," Suppe.
2. „Am Abend," pieśń bez słów, Weissenborn.
3. Wiener Freskan, walc Józefa Straussa.
4. Alpenlieder, Bilsego, na 2 skrzypiec, wykonają pp. Alicja Barbi i Augusta Steinhardt.
5. Uwertura „Semiramis," Rossiniego.
6. Chór pielgrzymów i śpiew z op. „Tannhäuser," Wagnera.
7. Frauenherz," polka-mazurka, Józefa Straussa.
8. Potpourri z op. „Indigo," Génée.
9. Wiegenlied, Bohma.
10. Paraphrase na pieśń „Wie schön bist Du," Nesvadba.
11 Tritsch-Tratsch, galop Iana Straussa.

Dolina Szwajcarska.

Czwartek dnia 27 Kwietnia 1876 r.

PROGRAM
KONCERTU
Europejskiej Orkiestry Damskiej

1 Uwertura, „Lekka Kawalerja," Suppê.
2 Ty i Ty, walc, Jan Strauss.
3. Mädchenlieder a) Abendgebel; b) Hüte Dich fein, Reinecke.
4 Marsz „ze snu letniej nocy" Mendelsohn.

CZĘŚĆ II.

5. Uwertura „Indigo." Jan Strauss.
6. Salamina Capriciio, Tank.
7. Taubengiren, Polka-Mazurka, Fahrbach Jr.
8. Ständchen, solo na skrzypce, Ersfeld, wyk. panna Alice Barbi.

CZĘŚĆ III.

9. Melodien Congress, Potpourri, Conradi.
10. Oestreich Ungara, walc Kela Bela.
11 „Le desir" Romance." Bach.
12. Tick-Tak, Gallop, Jan Strauss. — 6746 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Апрѣля 1876 г.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 93. Środa. Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1876 r.

Kronika zagraniczna.

× Podobno w Pradze ma się odbyć międzynarodowa wystawa gazet, dzienników i rękopismów, zwracających swą uwagę na drodze działalności obecnych i dawnych czasow. Komitet ustanowiony do porządkowania przedmiotów tej oryginalnej wystawy, odebrał już dotąd znakomitą ilość materjałów, mianowicie: czeskich (400), niemieckich (1,200), francuzkich i angielskich (po 300); dalej idą hiszpańskie, włoskie, rossyjskie, tureckie, greckie i inne jeszcze gazety. Z Ameryki przysłano 150 gazet; po kilka też egzemplarzy pism perjodycznych z Azji, Afryki i Australji. Rękopismów zebrano dotąd do 400, w tej liczbie: Puszkina, Mickiewicza, Turgieniewa, Aksakowa, Nekrasowa, George Sand, Dumasa, Bornego, Darwina, z dedykacją i pierwszym tomem najnowszego ich dzieła. Oprócz tego są rękopisma różnych ludzi znakomitych i znanych, wojskowych i cywilnych, ministrów, jenerałów, śpiewaków i śpiewaczek, aktorów, artystów i t. p.

× Zmarły niedawno w Konstantynopolu główny nadzorca haremu sułtańskiego, pozostawił po sobie majątku 220,000 funtów szterlingów. Majątek ten według praw tureckich drogą spadku dostaje się sułtanowi.

× New-Jorkska gazeta handlowa zapewnia, że pierwszy transport świeżego mięsa do Europy przesłanego z Filadelfji do Liverpoola na parowcu „Illinois", udał się wybornie, mięso bowiem odstawiono w zupełnej świeżości. W następstwie tak pomyślnego rezultatu w końcu miesiąca grudnia r. z. wysłano powtórnie z Filadelfji do Liverpoola 100 sztuk zabitego bydła.

× W Austrji mają już wino z r. 1876. Nieprawdopodobna ta wiadomość jest jednak zupełnie prawdziwą. Zima zeszłoroczna zaskoczyła właścicieli winnic tak niespodziewanie, że niektórzy z nich w okolicach Hegyalia z powodu ogromnych śniegów nie zdążyli zebrać winogron i musieli pozostawić na pniu około 17 hektolitrów wina. Dopiero z wiosną w tym roku, po stopnieniu śniegów, dokończono przerwanego winobrania. Podobne wypadki miały miejsce w r. 1830 i 1872 w winnicach Kirchdrauf. Rzecz dziwna, że pozostawiowe na pniu wino, przez całą zimę nic nie utraciło na wartości.

× Niejaki J. Miller w Monachium, wystosował wniosek do bawarskiej Izby deputowanych, w którym radzi nałożyć podatek na ogony od sukien kobiecych od 15 do 100 marek. Wnioskodawca mniema, że jest to najlepszy środek zniesienia tej szkodliwej dla zdrowia i kosztownej mody.

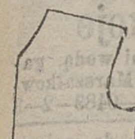
× Teatr Romea w Madrycie, spalił się w tych dniach do szczętu. Pożar uszkodził także domy przyległe.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 93.

Dnia 26 Kwietnia 1876 roku. — Środa — Dnia 14 (26) Kwietnia 1876 roku.

Dzieło dwu tomowe

wydanie 3!



Obejmuje najnowszą i najpraktyczniejszą naukę o **krawiectwie damskiem**, zawiera 10 arkuszy tekstu, a rycin 1,000 figur, kosztuje rs. 3 k. 50; linijki krojowe, które bardzo ułatwiają naukę rs. 1 k. 30, nabyć można w mieszkaniu autora **Ksawer. Głodzińskiego** i tamże odbywa się **nauka kroju.**

Przytem uwiadamiam, że przybyłem zagranicy do Warszawy tylko na pewien czas. Na odpowiedzie listowne proszę marki dołączać. Miodowa Nr 1, piętro 2, mieszkania Nr 13. —6634—1—8

Syndyk ostateczny

Masy upadłości

Moritza Braumana.

Podaje do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały zebrania wierzycieli, sprzedane zostaną na rzecz massy w dniu 19 kwietnia (1 maja) r. b., o godzinie 12 z południa w mieszkaniu podpisanego Syndyka przy ulicy Bielańskiej Nr 17 nowy (595) następne przedmioty: zegarek złoty męzki, zegarek złoty damski z łańcuszkiem, pierścionek brylantowy, sznur korali i łańcuszek złoty.—**Edmund Plebiński** Patron. 2—3—6486—

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia sukien damskich, osoby interesowane zgłosić się mają ulica Szpitalna Nr 12, mieszkania 16. —6716—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Handlu Win i Towarów Kollonialnych J. Rokowskiego. Ulica Nowomiejska, obok kościoła Ś go Ducha. —6653—1—1

Dwóch Uczniów

potrzebują do Zakładu wyrobów Szklarskich Antoniego Bystrzanowskiego, w pałacu JW. Hr. Potockiego Nr 415, mogą mieć w części sprawunek. —6655—1—2

Potrzebną jest zaraz

Panna,

dobrze szyjąca suknie i Panienki do nauki. Ulica Marszałkowska Nr 73, mieszkania 25. —6661—1—1

Za rs. 15 miesięcznie, potrzebną jest

Panna

do kapeluszy i sukien, w Magazynie Michaliny. Grzybowska Nr 15. —6727—1—1

OSOBA

młoda, przyzwoicie wychowana, życzy mieć towarzystwo na czas kuracji w Gleichenbergu w Styrji.—Wiadomość ulica Złota Nr. domu 13, Nr mieszkania 12 pierwsze piętro w podwórzu. —6714- 1—3

Potrzeba jest

dwóch Uczniów

do Cukierni Szczerbińskiego, Plac Trzech Krzyży Nr 1735 w Warszawie, z prowincji będą mieć pierwszeństwo. —6712—1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do bielizny.—Wiadomość Krzywe-Koło Nr 8 nowy, na 2 piętrze, Nr 8 mieszkania. —6683—1—3

MAMKI

młode, zdrowe, ze świeżym pokarmem, wiejskie, u Akuszerki L. F. ulica Aleksandrja Nr 21. Tamże wanna duża drewniana do sprzedania. —6715—1—1

Nadleśny

który pełnił te obowiązki przez lat 7, na jednem miejscu, w rozległych i dobrze gospodarowanych lasach, znający się dobrze tak na gospodarstwie leśnem jak i na wyróbce wszelkiego gatunku drzewa, oraz i na pszczolnictwie, poszukuje od Ś go Jana r. b. odpowiedniej posady tu w kraju lub w Cesarstwie. Adresa uprasza się składać w Redakci Kur. Warsz. pod lit. K. W. 2—6—6504—

Une jeune dame française, munie des meilleurs attestats, désire avoir une demi-place auprès d'une famille honorable et aisée de la ville. S'informer au bureau de placement de Mme Dobiecka, Senatorska, passage Roesler, au 2d. 2—3—6491—

Zaraz potrzebną jest

PANNA

do sprzedaży, do Magazynu W. Gorczyckiego. Nr 614c, Wierzbowa. —6371—3—3

Bona Niemka

potrzebna w Alei Jerozolimskiej, domu Nr 28, mieszkania 7, na 1-m piętrze. Zastać można z rana od 10 do 12 i od 5 do 8 po południu. —6495 –2—3

Do pracowni sukien i strojów damskich, przy ulicy Nalewki Nr 41 nowy, w bramie na 1-m piętrze, potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione i podręczne. —6488—2—3

NADLEŚNY

wykwalifikowany, w średnim wieku, kawaler, znający języki, jak najlepszemi świadectwami opatrzony, poszukuje zajęcia zaraz lub później, w kraju lub za granicą,

Irrygacje i drenowania

wykonywa za pomierną cenę, specjalista tego fachu. Bliższą wiadomość udzieli handel wia W-go Tschoepe, Krasińskich plac. —6455—2—3

Wdowa, bezdzietna, w średnim wieku z lepszem wychowaniem, życzy sobie zająć się

GOSPODARSTWEM DOMOWEM.

Wiadomość przy ulicy Furmańskiej Nr 7 w szkole. —6467—2—3

Potrzebną jest

Maszyna Parowa

Belgijska, o sile 16 koni, używana. Wiadomość w Młynie Parowym w Białej. Stacja drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. —6327—2—3

Potrzebną jest natychmiast do Magazynu Paryzkiego przy ulicy Niecałej Nr 8, w podwórzu na prawo

Panna

kompletnie uzdolniona do strojów i Panny do maszyny i do krawieczczyzny. —6627—2—2

ŚLUSARZ

Karol Marcin Józef BŁASZKIEWICZ,

zamieszkały w Berlinie przy ulicy Waldemara, Nr 60, ma zamiar zawrzeć związek małżeński z **Krawcową**

JADWIGĄ ANTONINĄ STICH,

zamieszkałą w Berlinie, ulica Waldemara Nr 60. Ktoby miał co przeciw temu, albo wiedział o jakich przeszkodach do małżeństwa, niech się zgłosi jak najrychlej do urzędu Stanu Nr 5 w Berlinie, Mariennenstrasse Nr 47. —6729—1—2

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do sukien damskich. Ulica Bielańska dom W. Kałużyńskiego Nr 15, na 3 m piętrze. —6659—1—2

MAMKA

wiejska, młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca.—Wiadomość przy ulicy Siennej pod Nr 1418 nowy 5 u Akuszerki Lewińskiej. —6649—1—1

Żądanym jest kapitał
od 20,000 do 25,000 rs.

na 1 numer hypoteki, po Towarzystwie. Do sprzedania

DOM

na 8% czystego przy głównej ulicy położony. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy 2 piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 4 do 6 po południu, w niedzielę i święta do 12 rano. —6465—1—6

Potrzebne są

PANNY

do sprzedaży Wody Sodowej w Ogrodzie Saskim w Altanie. 1—1—6707—

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. o godzinie 11-stej z rana, rozpocznie się w Magistracie miasta Warszawy, licytacja głośna in plus na wydzierżawienie po szczególe dwóch miejsc na placach Warszawskich położonych, służyć mających pod namioty płócienne, rozbierane, do sprzedaży wody sodowej przez czas lata i jesieni roku bieżącego.

Licytacja rozpocznie się od cen, a mianowicie:

1. Na miejsce przy ulicy Bielańskiej, obok studni wodociągowej od zniżonej 50% ceny dzierżawnej, to jest od rs. 30,

2. Na miejsce w Alei Ujazdowskiej, naprzeciwko domu Nr 14, od rs. 10.

Interessowani zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z wadjum wyrównywającem całej opłacie dzierżawnej jednego namiotu i na koszta ogłoszenia rs. 5.

Warunki tej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych. 1—1 — 6387 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 21 Kwietnia (3 Maja) o godzinie 12-tej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na gruntowną reparacją domu miejskiego Numer 500a. zajmowanego przez policję wykonawczą uczą̨stku Zamkowego w Warszawie, od summy rubli 8880 kop. 38½.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje. z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu. szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji. jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 3—3 — 5669 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

TELEGRAM.

Otrzymaliśmy

Wielki Wybór Letniej Garderoby Męzkiej i Dziecinnej z francuzkich i Angielskich materjałów.

PREIS CURANT:

Garnitury żakietowe od rs. **17—25**; Garnitury marynarkowe z kortów Angielskich i Francuzkich od rs. **14—22**, Garnitury czarne Żakietowe od rs. **22—25**; Garnitury Tużurkowe od rs. **24—30**; Garnitury Frakowe od **25—32**; Palta Angielskie z pasami od rs. **16—22**; Palta Angielskie do Stanu od rs. **14—24**; Sak Palta od **12—22**; Palta z Alpagi od rs **7—10**; Marynarki alpagowe i kamlotowe od rs. **3.50—5.50**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **5.50—8.50**. Kurtki do polowania od rs. **8—12**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—20**; Szlafroki dubel od rs. **11—18**; Szlafroki dziecinne od rs. **8**; Dziecinne garnitury od 8 lat do 12, od rs. **9—12**; Dziecinne garnitury od lat 2 do 8, od rs. **4.50—7**; Paletka dziecinne od lat 4 do 12, od rs. **6—10**; Spodnie różne od rs. **4.50—7.50**; Kamizelki aksamitne rsr. **4.50**; Kamizelki sztuczkowe od rs. **4—4.50**.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,

obecnie ulica **Senatorska Nr 22.**

vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 2—06637—

OSOBA

w średnim wieku, posiadająca język Niemiecki i Polski i wszelkie roboty ręczne i znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca. **Młoda Osoba** posiadająca język Niemiecki i Polski i wszelkie roboty ręczne, życzy sobie miejsca do dzieci, albo wyręczania pani domu, upraszam o zostawienie adresu w Red. Kur. Warsz. pod lit. M. 4. 1—3—5673—

Potrzebny

Uczeń Felczerski

uzdolniony w goleniu bród i strzyżeniu włosów, na dokończeniu praktyki, na dogodnych warunkach, do Felczera Starszego Sroczyńskiego. Ulica Nowe-Miasto Nr 343. 1—1—6663—

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona w szyciu rękawiczek na maszynie Wiedeńskiej, która może mieć stałe pomieszczenie z wynagrodzeniem miesięcznem, jak również potrzebną jest druga na przychodnią, ulica Marszałkowska Nr 73, 3 piętro w podwórzu. 1—3—6704—

PANNA

Wydoskonalona w szyciu bielizny męzkiej i damskiej, poszukuje miejsca na prowincji ze swoją maszyną, i krawieczczyzną obznajmiona. Wiadomość ulica Chłodna Nr 60 nowy u P. Chudzikiewicz. 1—2—6702—

Gospodarz krajowiec, lat 42, żonaty, który zarządzał samodzielnie dużemi majątkami, na co ma chlubne świadectwa z jednego majątku za lat 15, a z dwóch po lat 3, poszukuje obowiązku na pensją lub tentiemę (mówi i pisze po polsku, rossyjsku i niemiecku), adresa uprasza pozostawiać w redakcji pod lit. H. L. 2—6—6123—

Były urzędnik przyjmuje do tłómaczenia **rękopisma i dowody sądowe** z języka **francuzkiego, niemieckiego i polskiego** na język **ruski**, oraz zajmuje się przepisywaniem. Wiadomość pod Nr 6, przy ulicy Dzikiej w maglach. Tamże jest potrzebny **woźny i chłopiec,** obadwa piśmienni do posyłek. 2—3—6100—

DOM

przynoszący brutto rocznego dochodu 7½ tysiąca rs.; jest do sprzedania z wolnej ręki i bez żadnego pośrednictwa. Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji Kurjera War. pod lit. **J. N.** 1—1—6679—

Do sprzedania

Majątek

w Powiecie Częstochowskim, pod bardzo korzystnemi warunkami, włók 28, w tem jest łąk gruntowych włók 3, lasu włók 3, gotowych przychodów rs. 300. Szacunek wraz z inwentarzem żywym i martwym rs. 18,000. Towarzystwa Kredytowego rs. 12,000, wiadomość bliższa u Zaleskiego Konstantego w Częstochowie, w domu Szymańskiego obok Cerkwi. 1—3—6708—

RS. 8,000,

żądane są zaraz na 2-gi numer hypoteki po Towarzystwie, domu znacznej wartości w Warszawie. Wiadomość u Patrona Ksawerego Smoleńskiego. Ulica Długa Nr 16. —6611—2—3

Nie wiedząc miejsca zamieszkania **wzywam**

Panią Sabinę Grajbich-Strzyżewską,

o zwrot w ciągu 5 dni Naftowej kuchenki, Stołu etc w przeciwnym bowiem razie po upływie pięciu dni należące do niej rzeczy będą sprzedane z licytacji na satysfakcją zabranych przez nią.—**J. W.** —6422—3—3

Do nowo-założonej fabryki zapałek na Woli pod Warszawą, potrzebny jest

Wspólnik

z kapitałem od 1,000 do 3,000 rs. Wiadomość na Ogrodowej Nr 18, stróż wskaże. —6502—2—3

TOKARNIA

do sprzedania z fabryki **Hamanna w Berlinie** cała żelazna z 6 patronami, supportem i przyborami innemi, zdatna do wszelkich robót metalowych i optycznych, nowa, prawie nie używana, elegancko odrobiona, przytem **Szwungrat** czyli koło żelazne, pendowe do obracania tokarni, może być sprzedany razem z tokarnią lub oddzielnie, Ulica Piękna Nr 1 domu, 2 piętro od frontu od 9 do 12 zrana i od 2 do 8 wieczór. —6681—1—3

Poleca się nowy Zakład

TAPETOWANIA POKOI

Wszelkie zamówienia w moim Zakładzie wykonywane będą jak najakuratniej i na każden czas zamówienia, gdyż sprowadziłem ludzi z zagranicy, dla akuratności i dogodności Szanownych państwa. Zakład mój odpowiada za trwałą i akuratną robotę. Cena od jednej rolki kop 11. Właściciel nowego Zakładu

Hieronim Koryciński,

ulica Złota Nr 26 nowy.
— 6245 — 4—6



W Ogrodzie Franciszka Wilmana przy ulicy Prostej i Wroniej Nr 1172, dostać można rozmaitych

FLANCY

do kuchennego użytku służących, jako to: rozmaitych kapust, kalafiory i t. p. artykułów. 3—4—6221—

Jest do sprzedania

KOŃ

wierzchowy, wałach, lat 6, maści karej. silnej budowy, wyjeżdżony i szpakowaty także wałach, świeżo wzięty ze stadniny lat 5, zdatny do wierzchu i zaprzęgi. Obydwa konie te przybyły ze wsi, piękne są i służyć mogą dla oficerów kawalerji. Widzieć można codziennie przy ulicy Twardej Nr 6 domu, mieszkania Nr 39. —6631—2—3

Świeży transport

Trawy Morskiej

(Seegras)

nadszedł do handlu Ludwika Sommer, ulica Długa Nr 37. —6719—1—3

Korzystny Pacht Nabiału

na garnce od 115 krów, 5 mil drogi od Warszawy, do wzięcia od 1 Lipca r. b. Bliższą wiadomość o warunkach powziąść można w Kantorze W. J. Ławickiego, ulica Długa Nr 23, Eldorado. 1—3—6666—

Znana miejscowość

od lat kilkudziesięciu z zakładu gastronomicznego przy ulicy Leszno Nr 3, w domu p. Szustra, jest **do wynajęcia** od Ś-go Jana r. b. Wiadomość na miejscu. —6732—1—3

W stajni p. Cretenier

przy ulicy Królewskiej, gdzie „Tivoli," jest do sprzedania

Wałach skaregniady,

spokojny i pod damskie siodło dobrze ujeżdżony. —6696—1—2

DOROZKA

zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość ulica Solec Nr 42 u stróża. —6515—2—3

Do sprzedania:

drzewo użytkowe, deski, schody i t. p, oraz gruz w połowie z cegłą.—Wiadomość w domu W. Laskowskiego Nr 5, mieszkania Nr 6 Plac Ś go Aleksandra. —6664—1—3

Koń wierzchowy

maści siwej, lat 6 mający, doskonale pod wierz ujeżdżony, jest do sprzedania —Wiadomość przy ulicy Ceglanej pod Nr 2/1119/20 —6668—1—3



WODA ANTYSEPTYCZNA

niszczy wszelką woń nieprzyjemną, może być używaną do płukania ust i do obmywań. —12—0— 4055



ORYGINALNE AMERYKANSKIE

Wheelera i Wilsona

Maszyny do szycia,

uznane w kraju naszym od lat 15-stu jako **najdoskonalsze**, przez żadne **naśladowania** dotąd niedoścignięte, poleca się w cenie od rs. 50. Nowo wynalezione Nr 6 i 7 Maszyny powyższej fabryki dają się zastosować do każdego rodzaju szycia na najgrubszych skórach, suknach i muślinach.

Jedyny Skład tych Maszyn znajduje się przy ulicy **Rymarskiej Nr 8.**

Tamże znajduje się wielki wybór **Maszyn** do szycia systemu **Singera,** jakoteż ręcznych maszyn do szycia. Biorącym do dalszej odsprzedaży odstępuje się stosowny rabat. 1—24—6265—

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania

POWÓZ

poczwórny nowy, w małym formacie, elegancko zbudowany, wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 11h/1751c.—6685—1—3

Są do sprzedania za cenę bardzo przystępną

2 GARNITURY MEBLI

jeden mahoniowy, drugi całkiem kryty, fason paryzki, każdy składający się z kanapy dwóch foteli, sześciu krzeseł i stołu Nowy-Świat Nr 12 nowy, pierwszy dom za Kontrolną Pałatą u Tapicera

Edwarda Cybulskiego.

—6639—1 3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MEBLE,

Kanapa, Komoda, Sześć Krzeseł wyplatanych i Stół. Ulica Aleksandrja Nr domu 11, mieszkanie po lewej stronie na dole. —6701—1—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Meble antyki.

Ulica Nowolipie Nr 41, w oficynie na dole Nr 15. —6665—1—3



Za rs. 140 jest do sprzedania **FORTEPIAN** fabryki Arta w Wiedniu, krótki, świeżego fasonu, z całym metalowym blatem, 3 szprejcami, z tonem silnym i śpiewnym, Miodowa Nr 15, w fabryce **J. Cerulli.** —6723—1—3



Pozostawiony jest do sprzedania w **Składzie Fortepianów zagranicznych**

L. Fränkla

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy

FORTEPIAN

Palisandrowy, prawie zupełnie **nowy,** tylko 6 miesięcy używany, z pierwszej **drezdeńskiej fabryki,** z całym **podwójnym blatem i 5ma** szprejcami, z **Angielską mechaniką,** strony krzyżowe podług **systemu amerykańskiego,** najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem bardzo pełnym i silnym, za przystępną cenę. Oraz **Fortepian Palisandrowy,** prawie nowy, o 7 oktawach z całym blatem i 4ma szprejcami, najnowszego krótkiego fasonu, za bardzo przystępną cenę. Oraz **Fortepian mahoniowy,** używany, o 7 oktawach, z blatem i szprejcami, w najlepszym stanie za rs. 160.—6420—2—3



Nowy Fortepian

jest do sprzedania z powodu zmiany mieszkania. Marszałkowska Nr 38, na 2 piętrze, mieszkania Nr 5. 1—3—6706—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kompletne urządzenie

z 5-ciu pokoi

razem lub częściowo.—Wiadomość powziąć można Krakowskie Przedmieście Nr 77 na 1-em piętrze. —6544—1—3

LOKAL

za rs. 655 rocznie, składający się z 2 salonów, 2 pokoi sypialnych, 1 stołowego, pasażu, 2 kuchen i przedpokoju, 3 wyjścia. Lokal ten może być podzielony na dwa. Grzybowska Nr 15, stróż wskaże —6728—1—1



Na Saskiej Kępie w kolonii pierwszej od Pragi, dawniej do Jobsów należącej, są do wynajęcia zaraz

LOKAL

odpowiedni na **Bufet z ogrodem i letnie mieszkania** z wszelkiemi wygodami, wiadomość w kolonii Jana Dauterta nad Wisłą. —6660—1—3

Lokal na Aptekę.

W domu pod Nrem 1417a, przy rogu ulic Siennej i Wielkiej, są po wynajęcia różne **LOKALE,** a między innemi lokal sklepowy, najodpowiedniejszy na pomieszczenie Apteki, która w tamtej stronie byłaby pożądaną ze względu na brak w pobliżu tego rodzaju zakładu. Wiadomość na miejscu. —6689—1—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana 4 lub 5 pokoi

z wszelkiemi wygodami w domu nowym, stajnio, wozownia na koni 10, w ogrodach, oraz pomniejsze lokale, wiadomość na miejscu przy ulicy Żytniej, Nr 3/2512. —6682—1—3

Chmielna Nr 3, mieszkania 26.

Pokoje umeblowane

z usługą. Tamże jest do sprzedania **warsztacik** do wypiłowywania laubsägą. —6718—1—3

Jest do wynajęcia zaraz

POKÓJ

z meblami, z usługą, przy ulicy Chmielnej Nr 1556 (33), wiadomość u stróża. —6717—1—1

Jest do najęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Nowolipie Nr 70 wprost Żelaznej

Lokal z Ogródkiem

o dwóch wchodach, składający się z 4 pokoi salonu o trzech oknach, kuchni, piwnicy i drwalni. Wrazie żądania może być dodaną stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu. 1—3—6641—

Jest do wynajęcia każdego czasu

DWA POKOJE

przy ulicy Nowy-Świat, gdzie zakład Ś. Marty w lewej oficynie na drugiem piętrze nad zegarem, Nr domu 47 nowy mieszkania 24. —6667—1—1

Letnie Mieszkania

są do najęcia w Zaciszu 4 wiorst od Warszawy, składające się z 2, 3 i 4 pokoi i kuchni, oraz osobne dwa domki; dokąd dla dogodności publiki, kursować będą omnibusy. Jeżeliby kto życzył sobie utrzymywać **Pacht** na 20 krów, utrzymanie dla tychże dostać może w Zaciszu. Bliższą wiadomość udzieli Rządca, tamże. 1—3—6657—

Letnie Mieszkania

w Konstantynowie należącym do W. Kobyłeckiego za rogatką Petersburgską, pomiędzy 7 a 8 wiorstą na prawo w stronę od karczmy Zerań wiorsta jedna. W miejscowości pomiędzy lasami dębowemi, sosnowemi i grabowemi, ogrodem owocowym, **jeden dom** składający się z 6 pokoi, 2 kuchen, jednej spiżarni, 2 przedpokoi, góry i piwnicy, lokal ten może być na dwa przedzielony. Drugi dom w lasku, składający się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, z meblami. Wiadomość na miejscu. 1—6 6645—

W nowo i wystawnie urządzonej

KAWIARNI

w domu pod Nr 33, na rogu ulicy Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej, można dostać w każdym czasie wybornie przyrządzonej kawy, herbaty, ponczu, czekolady, a także świeżego mleka i śmietany. Tamże jest do sprzedania **Bilard** ze wszelkiemi rekwizytami w zupełnie dobrym stanie. 1—3—6697—

Do wynajęcia każdego czasu

Dwa Pokoje

frontowe z przedpokojem, z meblami lub bez, Nowy-Świat Nr 64, mieszkania Nr 14 drugie piętro wchód od ulicy Ordynackiej. —6480—2—3

Od 1go maja może być wynajęte na kilka miesięcy

2, 3 lub 4 Pokoje

z przedpokojem, kuchnią, meblami wodą, gazem i wszystkiemi wygodami. Marszałkowska Nr 49, mieszkania Nr 11. —6483—2—3

Za rs. **450** rocznie, od 1 Lipca do najęcia

MIESZKANIE

na 1 piętrze, 4 pokoje z balkonem, garderobą, kuchnią dużą, piwnica, jedna góra wspólna, kran wodociągowy, zlew, z urządzeniem gazowem, ulica Orla Nr 6, wiadomość u gospodarza. 3—3—6328—

Pod Nr 2977, przy rogu Czerniakowskiej i Książęcej, są do wynajęcia zaraz

OGRODY i KUŹNIA.

Wiadomość na miejscu u W-go Piętki lub u P. Stokowskiego, Nowy-Świat Nr 50. —5865—3—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, obecenie są do wynajęcia umeblowane

Trzy Pokoje

z przedpokojem, wiadomość u właścicielki domu, stróż wskaże. —6308—3—3

Jest do odnajęcia

MIESZKANIE,

na 1 piętrze, składające się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni dużej z gazem wodociągiem, zlewem i innemi wygodami. Wiadomość róg ulicy Królewskiej i Nowozielnej Nr 35A, mieszkania 6. 3—3—6345—

Dwa mieszkania letnie

w Wilanowie, w domu gościnnym, każde złożone z 4 pokoi z wszelkiemi wygodami, są do wynajęcia na nadchodzące lato. Mieszkania te mogą być połączone. Wiadomość u zarządzającego pałacem, albo w Warszawie przy Alei Ujazdowskiej pod Nr 12, w mieszkaniu Nr 6. 2—3—6264—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Pańska Nr 54 nowy, hyp. 1230. —6232—4—6

Sklep Wiktuałów,

jest do odstąpienia w każdym czasie przy rogu ulicy Krochmalnej i Żelaznej pod Nr 32. —6669—1—3

Jest do sprzedania zaraz lub od Ś-go Jana

SKLEP

egzystujący od lat 20, zawierający dystrybucję, norymberszczyznę, pieczywo i rozmaite inne przedmiota. Bliższą wiadomość powziąść można u właściciela tegoż domu pod Nr 595, nowy 17, ulica Bielańska. 1—3—6643—

Do wynajęcia od 1 Lipca 1876 r.

Suterena z Izbą,

zdatna na warsztat lub inny proceder, w domu Nr 18, róg Ś-to Krzyzkiej i Mazowieckiej. Wiadomość u Rządcy domu. —6731—1—4

Nagrody rs. 15.

W dniu 25 b. m. o godzinie 8 rano, wybiegł piesek z pod Nr 410 Krak.-Przedm. i zabłąkał się na ulicy Mazowieckiej. Piesek ten był dosyć spory, biały z gatunku Pinczerów, podobny do pudla, z ogonem pięknym i kafowemi końcami uszu, oczy i nosek miał czarne. Ktoby zatem odprowadził takowego pieska pod Nr jak wyżej do Rządcy domu, otrzyma powyższą nagrodę. 1—2—6672—

W Piątek, w czasie obchodu Grobów, zgubiono

Parasolkę czarną nową,

z fijołkowym spodem, na łańcuszku, z gałką na wierzchu rączki. Łaskawy i sumienny znalazca, raczy odnieść do Kurjera Warszawskiego. —6648—1—1



Zaginął **Piesek** rasy wyżełków angielskich, bronzowy z białem pod szyją biały, bardzo mały, ulica Podwal Nr 28 na 1 piętro, proszę o zwrócenie takowego, gdyż on na nic się nieprzyda, bo ciągle chory. 1—3—6652—

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (3 nowy.)

Дозволено Цензурою.